

Wrocławski maraton teatralny

W Pawilonie Czterech Kopuł uroczyste otwarto wczoraj **Olimpiadę Teatralną**.

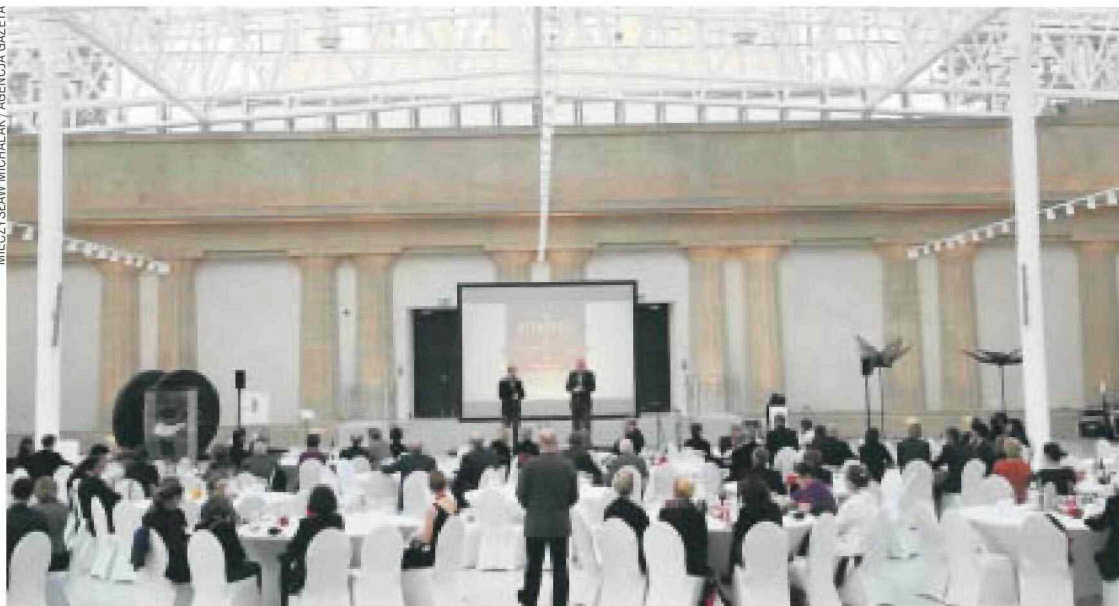
Przez najbliższy miesiąc czeka nas artystyczny maraton, wypełniony spektaklami, wykładami, warsztatami, wystawami i seansami filmowymi.

MAGDA PIEKARSKA

Inauguracja zaczęła się od występu zespołu Teatru Zar - minikoncerty współpracujących z nim artystek z Turcji, Iranu i Egiptu pojawiały się także w przerwach między przemówieniami kolejnych gości. Całość zakończył fragment nowego spektaklu, „Medee. O przekraczaniu”, który będzie miał premierę na Olimpiadzie.

Jarosław Fret, dyrektor Instytutu Grotowskiego, kurator Europejskiej Stolicy Kultury i organizator Olimpiady, na rozpoczęcie dokonał symbolicznej zmiany... marynarek.

MECZYSŁAW MICHAŁAK / AGENCJA GAZETA



Uroczystość została zorganizowana w odnowionych wnętrzach Pawilonu Czterech Kopuł

- W tej marynarcie brałem udział we wszystkich przygotowaniach do wrocławskiej edycji, a włożyłem ją po raz pierwszy na Olimpiadzie w Pekinie - mówił, rozpinając guziki szarej marynarki. - To najwyższy czas, żeby ją zmienić - dodał, wkładając

czarną. - Zaczynamy, wszystko jest dopięte na ostatni guzik. Ale teatr polega na tym, że potrafimy biec, wiążąc sznurowadła.

Tadashi Suzuki, reżyser „Trojanek” z roku 1974, wystawianych na otwarcie Olimpiady, a także jej

współtwórca, podkreślał: - Polska jest krajem, który wydał na świat wybitnych twórców teatru, których wpływ jest odczuwalny na całym świecie. Olimpiada jest po to, żeby artyści mogli spotkać się w jednym miejscu, pokonując granice między

swoimi krajami, kulturami i językami.

Maja Komorowska, która dzisiaj zagra w prezentowanych na Olimpiadzie „Szczęśliwych dniach” w reżyserii Antoniego Libery, poprosiła, żeby uczcić minutą ciszy pamięć Andrzeja Wajdy. - Nie byłoby mnie tutaj, gdyby nie Jerzy Grotowski. Grotowski wpisał się na stałe w historię teatru, tak jak Wajda w historię kina. Mam wrażenie, że im bardziej się osuwamy w czasie, tym bardziej nam brak ludzi, których z nami nie ma. Nie można się pozbywać tego braku, trzeba go dopełniać. Czy nie dlatego tworzymy?

Olimpiada przyniesie inaugurację nowego kulturalnego miejsca na mapie Wrocławia - to Centrum Sztuki Stara Piekarnia nad Odrą, przy ul. Księcia Witolda. Budynek czeka remont (swoje środki inwestuje Archicom), który zakończy się za rok.

Bilety i karnety na Olimpiadę wciąż są jeszcze dostępne. Najdroższy jest karnet na 16 spektakli z Nurtu Głównego - 550 złotych, a najtańszy na Dolnośląską Platformę Teatralną - 2016 groszy, czyli 20,16 zł. Szczegóły na stronie www.theatreolympics2016.pl. ●